

REDAKCJA:
BIAŁYSTOK, Kupiecka 1. Tel. 814.
Za wydawnictwo odpowiedzialny
red. MIKOŁAJ ZDANOWICZ

Mętne relacje Forstera O ROZMOWIE Z HITLEREM. Zapowiedzi, które się nie ziszcza.

PARYŻ, 11.8. — „Excelsior” ogłasza wywiad, który po przyjeździe na lotnisko w Gdańsku udzielił Forster zebrałym tam dziennikarzom, wśród których znajdował się również korespondent tego pisma Andre Guerber.

Guerber zapytał: „Czy mógłby pan nam coś powiedzieć o wynikach rozmów z kanclerzem Hitlerem w Berchtesgaden?”

Forster odpowiedział: „Nie mogę zdradzić panem wyniku rozmów, które przeprowadziłem z moim rozmówcą. Przygotuję dla panów niespodziankę na wieczór w czasie przemówienia, które wygłoszę na Langemark. Nasze przyrzeczenia powinny nastąpić i to w czasie najbliższym”. Korespondent „Excelsiora” zapytał jeszcze kiedy to może nastąpić?

Forster odpowiedział: „Prędko, bardzo prędko!”

Forster przeszedł do omawiania prasy francuskiej, angielskiej i amerykańskiej, cytując głosy nieznanymi lub zgoła anonimowymi autorów, podtrzymujących jakoby tezę niemiecką. Następnie „dla wiadomości Polaków” oświadczył, że gołby wojnie bynajmniej Gdańsk nie przestraszył, bo nie jest on osamotniony. Świadczą o tym: „Że obecna sytuacja jest nie do utrzymania. Za tym przemawia, ma historia Gdańska, którą odpowiednio p. Forster przykroł do planów przebudowy wschodniej granicy Rzeszy od Błoty do Brenneru, któremu to zagadnieniu więcej czasu poświęcił, niż samemu Gdańskowi. Dał w ten sposób jeden dowód więcej, że nie chodzi o Gdańsk, lecz o przebudowę i zmianę granic w Europie pod dyktando niemieckie.”

„Historyczna” argumentacja p. Forstera w rodzaju tego, że do roku 1919 nie inny poza Niemcami nie decydował o Gdańsku, przynosi zaszczyt jego erudycji naukowej.

ODMOWA PRZYJĘCIA DO PRACY ZWOLNIONYCH POLAKÓW.

GDANSK, 11.8. — Dyrekcja stoczni gdańskiej zakomunikowała Polsk. Zw. Zaw. w Gdańsku, że na interwencję związków żądających przyjęcia z powrotem do pracy zwolnionych 23 robotników Polaków, jest zmuszona odpowiedzieć negatywnie. Wobec takiego stanowiska dyrekcji, PZZ zaapelował do szeregów instytucji, które za trudniły wszystkich zwolnionych przez stocznię Polaków.

PO CO JEZDZIŁ FORSTER DO PRAGI?

PRAGA, 11.8. — Kierownik gdańskich okręgów polno-mleczki kanclerza w W. Niemc. Forster, w drodze z Berchtesgaden przyjechał wczoraj samolotem do Pragi, gdzie odbył godzinną rozmowę z Frankiem, który jest mężem zaufania Hitlera na obszar protektoratu.

PROTEST FRANCJI

TOKIO, 11.8. — Ambasador Francji w Tokio Arsene Hinri odwiedził wczoraj wice-ministra spraw zagranicznych Sawadę i złożył w imieniu rządu francuskiego protest przeciwko bombardowaniu konsulatów francuskiego podczas nalotu lotnictwa japońskiego na Czungking. Ambasador oświadczył że Francja zastrzega sobie prawo do żądania odszkodowania za poniesione straty.

BUNT W POLICJI GDANSKIEJ.

GDANSK, 11.8. — Gdańska policja polityczna przeprowadziła aresztowania wśród policji gdańskiej „Schutzpolizei”. Aresztowano kilkadziesiąt osób. Do więzień nie przyprowadzono ich skutych w kajdany. Nasuwa się więc przypuszczenie, że brali oni udział w otwartym buncie.

Odwrót Japończyków w chińskiej prowincji Hupeh.

CZUNGKING, 11.8. — Reuter dowiadywa się z źródeł chińskich, że wojska japońskie rozpoczęły generalny odwrót w kierunku południowo-zachodnim północnej części prowincji Hupeh.

LONDYN, 11.8. — Z Hong-Kong donoszą, że Japończycy zamknęli ostatni port chiński, dostępny dotychczas dla statków cudzoziemskich. Jest to port Hsinlin położony w odległości ok. 150 km. na północ od Amoi.

W obecności angielskiego kontrtorpedowca „Vestcott” ostatni otwarty jeszcze kanał wjazdowy tego portu został zamknięty przez zapory min podwodnych. Kontrtorpedowca angielski przybył na werwanię kapłana angielskiego statku towarowego, któremu Japończycy nie pozwolili wejść do portu. Parowiec musiał powrócić do Hong-Kongu. (ATE)

Konferencja Mołotowa z posłem St. Zjednoczonych

MOSKWA, 11.8. — Największą sensacją dnia politycznego w Sow. Zjednoczonych jest dłuższa konferencja, jaką premier sowiecki Mołotow odbył z posłem nadzwyczajnym Stanów Zjednoczonych, Lawrence Steinhardtem.

Według pogłosek, poseł Steinhardt dotychczas Mołotowa w imię odrębnego prezydenta Roosevelta w aktualnych sprawach polityki międzynarodowej.

NARADA W SALZBURGU

Spotkanie Ribbentropa i hr. Ciano pod auspicjami Hitlera

BERLIN, 11.8 (PAT) — URZĘDOWO PODAJĄ DO WIADOMOŚCI, ŻE W NAJBLIŻSZYCH DNIACH NASTĄPI W SALZBURGU SPOTKANIE MINISTRA VON RIBBENTROPA Z MINISTREM CIANO. KOMUNIKAT URZĘDOWY WSKAZUJE, ŻE CELEM SPOTKANIA JEST „ZBADANIE PRZEZ OBU MINISTRÓW ZAGADNIEN WSPÓLNEJ POLITYKI OBU SPRZYMIERZONYCH KRAJÓW.”

Od środy wieczór w Salzburgu przebywa również kanclerz Hitler, który był obecny na pierwszych widowiskach muzycznych, urządzonych w ramach festiwalu.

O czym będzie mowa

LONDYN, 11.8. — Tutejsze kółka polityczne zajęte są przewidywaniami na temat konferencji ministra Ciano w Salzburgu z ministrem Ribbentropem.

Jako charakterystyczne, przytaczają tu fakt, że do Salzburga przybył także sam kanclerz Hitler, który również wzięł udział w naradzie. Jak donoszą z Rzymu korespondenci polityczni tutejszych dzienników, konferencja w Salzburgu będzie dotyczyła trzech ważnych problemów.

sprawa Gdańska

Podobno minister Ciano przywiózł ze sobą szereg dyrektyw Mussoliniego co do załatwienia tego problemu. Najważniejsze uwagi Mussoliniego mają dotyczyć sprawy pokojowego załatwienia tego ważnego problemu, bez uciekania się do przelania krwi. Nie jest bowiem dla niego tajemnicą, że Italia w obecnej chwili nie jest przygotowana do wojny.

Podczas manewrów w dolinie rzeki Po okazało się, że amatorszowane jednostki armii włoskiej cierpią na dotkliwe braki środków napędzających. Odbrymnie zostały benzyny podczas manewrów spowodowane zatrzymaniem całego ruchu samochodowego na terenie Italii.

wolągnięciu Japonii

do ściśle współpracy wojennej z Rzeszą i Włochami. Sprawa ta jest obecnie rozstrzygnięta.

Dolar 5.30 1/2

Bank Polski notwał dziś rano dolary po 5.30 i pół, funty szterlingi po 34.81, franki szwajcarskie po 110.70, franki francuskie po 100.44, try wloskie po 18.30.

ważna wstęchność. Nie ulega bowiem wątpliwości, że Japonia znajduje się obecnie w tarapatkach. Wielka ofensywa chińska, przygotowywana od przeszło pół roku może przyczynić Japonii wiele poważnych trudności.

Koło chiński, przygotowujący ofensywę na najcięższych japońskich dyspozycjach wielomilionową armię, zasiloną w nowocześnie broń.

Marzałek Ciang-Kaj-Szek umyślnie tak długo przygotowywał się do tego wielkiego natarcia, które ma się rozpocząć jutro, w sobotę na wszystkich frontach chińskich.

Przystąpienie więc Japonii do cel państwa totalnych spowodowałoby konieczność udzielenia armii japońskiej wydatnego wsparcia, co osłabłoby wyjątkowo sily państwa

osiw w Europie.

położenia na Bałkanach

Trzeci punkt rozmów Ribbentrop-Ciano dotyczył niepokojącego położenia na Bałkanach.

jak donoszą bowiem z Ankarę, Bukaresztu i Sofii, Grecji, Turcji i Rumunii przygotowują na najkrótszym czasie dni sierpnia wielkie manewry wojny sił powietrznych i morskich.

Konferencja w Salzburgu, zdaniem odpowiedzialnych czynników angielskich przyniesie już konkretno

wyjaśnienie sytuacji

politycznej. Wyjściem się sprawa Gdańska, sprawa sojuszu z Japonią i sprawa Wschodniej Europy.

Londyn pogrążony w ciemnościach Cwiczenia przeciwlotnicze 8-milionowego miasta

LONDYN, 11.8. — Dziś w nocy Londyn przeszedł pierwsze mieszkanie przeciwnościami lotniczymi. Cała obrona przeciwlotnicza Londynu 25 tys. mil kwadratowych, na których zamieszkuje przeszło 8-milionowa ludność, została o godz. 2.30 pogrążona w całkowitą ciemność.

Manewrowanie Londynu na czele się znamiennie udało. Cały Londyn był jedną ciemną plamą. W mniejszym stopniu manewrowanie udało się, o ile chodzi o 6.000 mieszkań, które są o te punkty, jak Piccadilly Circus, okoliczne ulice, gdzie znajdują się najgłośniejsze kawiarnie, restauracje i kina i gdzie ruch na tych ulicach był bardzo znaczący, a światła krążących samochodów były widoczne z powietrza. Nie ulega więc wątpliwości, że trzy następujące próby maskowania miasta wydadz będą nowe urządzenia, dołączające ruchu samochodowego. Na Piccadilly Circus zabrano się przeszło 10 tys. ludzi, którzy z największym zainteresowaniem przyglądali się nasieniu światła. Działania londyńskie pracowały w warunkach wojennych: Ośmi były szczególnie zasłonięte czarna drapejka. Maszyni drukarskie pracowały wulnolej. Praca odbywała się w półmroku. Ponadto to jedyną datę i fakt, który ukazał się dziś rano i jak zwykle w ciągu nocy i dawał się rozpoznać w ciemności. Specjalnie nudne zadanie miało do spełnienia policja, która doszła do ahy w czasie panujących w Londynie ciemności nie dochodziło do zaburzeń. Ciemność światła równała 18 tys. i policjant, którym powołał na pomoc straż

na, powołana specjalnie na wypadek ataków lotniczych spośród ludności cywilnej, w myśl ustawy o dobrowolnej służbie cywilnej.

ZACIEMNIANIE MIAST W ANGLII

LONDYN, 11.8. — We wszystkich miejscowościach, położonych na terenie Wielkiej Brytanii, zostały włączony nocy przez prowadzone ćwiczenia w zaciemnianiu miast. Cwiczenia te odbywały się na polach równie połacie Anglii.

KONIEC CWICZENI

LONDYN, 11.8. — Cwiczenia w obronie przeciwlotniczej Mersey zakończyły się o godz. 4-ej rano. Sir John Anderson minister odpowiedzialny za organizację obrony przeciwlotniczej oświadczył, że ćwiczenia te były niezwykle polityczne, o ile chodzi o ich wyliczenie do wyliczenia w dalsznie manewrowania miasta.

ODPARTE KŁAMSTWA PROPAGANDOWE

LONDYN, 11.8. — Ministerstwo wojny ogłasza zaprzeczenie wiadomości, jakoby w niektórych obszarach wojskowych rekruci ukazywali się na nie wyżywieni. Przeprowadzone śledztwo wykazało bezpośredni udział tych pojacych.

UTRUDNIENIE DEJALANIA

LONDYN, 11.8. — Ministerstwo lotnictwa ogłasza, że wszelkie nieprzystosowane do służby atmosferycznych działają

Krwawy napad na polskiego strażnika granicznego

CHORZÓW, 11.8. — W nocy ze środy na czwartek polski strażnik graniczny Ludwik Pieczyński, patrolujący odcinek graniczny pod Rynem Śląską zauważył na terytorium polskim trzech osobników przykradających się z Niemiec do Polski.

W chwili, kiedy strażnik graniczny, w zwał ich do zatrzymania się, został z tyłu z niemiecką napadnięty, uderzony łepym narkotyzm w głowę i powalony na ziemię. Kilku osobników rzuciło na strażnika, uderzając go w kark. Jeden z napastników przyłożył strażnikowi rewolwer do głowy, jednak strażnik zdołał napastnika schwytać za rękę i odwieść ją tak, że

broń wypadła w głowę napastnika, kładąc go trupem na miejscu. Strażnik polski, który nadbiegł napadniętemu na pomoc na odgłos strzału, nie zdołał jednak już ująć sprawców napadu.

Na miejscu napadu w bezpośredniej bliskości znaleziono karabin strażnika polskiego, złamany podziałką szanotania, 11 pistoletów wojskowych kalibru 9 mm oraz kilkadziesiąt naboi. Inne znalezione broni świadczy o większej liczbie napastników.

Strażnik Pieczyński został odwieziony do szpitala. Stan jego jest poważny, lecz życie nie zagrożone niebezpieczeństwem.

Nowy wyczyn Gdańska Aresztowanie Polaka na granicy Wolnego Miasta

GDYNIA, 11.8 (PAT) — Antoni Swierczyński zam. w Gdyni, konduktor autobusu Miejskiego Tow. Komunikacyjnego w Gdyni, utrzymującego stałą komunikację autobusową pomiędzy Gdynią a Sopotem, został wczoraj przed południem aresztowany przez władze gdańskie na gdańskim punkcie granicznym koło Kołbuck.

Aresztowanie rzekomo nastąpiło za to, że Swierczyński posiadał przy sobie egzemplarz „Kurieru Białostockiego”, dziennika wychodzącego w Gdyni, a mającego odebrany debet na terenie w. m. Gdańska.

Konduktor Swierczyński zabrany został z autobusu, którym jechał i odwieziony do przedzium policji w Gdańsku.

Na koncentrację wojsk włoskich i niemieckich Jugosławia odpowiedziała pogotowiem zbrojnym.

BIAŁOGÓRÓD, 11.8. — Jugosłowiańskie kółka polityczne są zaniepokojone wielką koncentracją wojsk włoskich w Albanii oraz wojsk niemieckich na granicy słowiańskiej. Armia Jugosłowiańska pozostaje w stałym pogotowiu i odbędzie w bieżącym miesiącu wielkie manewry w okolicach, z których groźnych akcja Włoch i Niemiec.

Przez Jugosłowiańskie koleje i drogi rząd Jugosłowiański odrzucał stanowczo takie żądanie.

Premier Jugosławii Cvetkowiec przybędzie dziś do Triestu. Wyjazd ten nie posiada charakteru politycznego. Zasadniczym celem wizyty jest zapoznanie się premiera Cvetkowieca z władzami urzędowymi społecznymi, a przede wszystkim z instytucją „Populawno”. Jednak nie jest wykluczone, że Włochy wykorzystają pobyt Cvetkowieca.

W kółkach politycznych utrzymują, że mocarstwa nie są w stanie zapewnić wojny europejskiej oraz utrzymania im prawa francuskiej w 1914 i 1918 wotenc-

Systematyczne rujnowanie Czech i Moraw

Rekwizycja artykułów spożywczych i wszelkich surowców

Pociągi ze „zdobyczą” odchodzą dnem i nocą.

LONDYN, 11.8 (PAT) — Korespondent dyplomatyczny „Manchester Guardian” ogłasza dzisiaj interesujące szczegóły o systematycznym łupieniu protektoratu Czech i Moraw przez Niemców. W Czechosłowacji Niemcy stosują o wiele bardziej rygorystyczne metody aniżeli nawet na Słowacji. Traktat wersalski — pisze korespondent — był pod każdym względem liberalniejszym i ludzkiem w porównaniu z losem, jaki Niemcy narzucają Czechosłowacji. Straty, jakie Czech ponosi w towarach i kapitałach bez wojny, są stosunkowo znacznie wyższe, aniżeli straty, jakie Niemcy ponieśli na podstawie traktatu wersalskiego po czteroletniej przedwojennej wojnie. Do Niemiec idzie czeski materiał wojenny, benzyna, konserwy, skóry, całe wagony żelaza, stali, miedzi, niklu, blachy, ołowiu i siarawy.

Nawet części niedziane i niklowe urządzenia fabrycznych są wywożone. Osiągają również wielkie magazyny i sklepy, którym pozwalają Niemcy zatrzymać na składzie jedynie 20 proc. swoich zapasów, reszta podlega rekwizycji, jako niezbędne dla „obrony narodowej”. Germanizacja czeskich firm i fabryk postępuje szybko naprzód i dzisiaj jest tylko kwestią czasu kiedy Niemcy staną się wyłącznymi panami protektoratu, obejmującymi na własność wszystko co posiada jakąkolwiek wartość w kraju, który stał się dla nich po prostu kolonią, w której ludność nie ma żadnych praw. Postępowanie Niemców w protektoracie przybiera charakter najczarniejszego wyzysku kolonialnego.

Nieruchomości, należące do żydów, przechodzą w ręce aryjczyków, jednak nie w ręce Czechów, lecz Niemców. Jeśli w jakiegokolwiek firmie zatrudniony jest choćby jeden żyd, całą firmę przejmują Niemcy. Posady urzędników czeskich zajmują Niemcy, a policja jest całkowicie pod kontrolą niemiecką, nawet personel jest w znaczej części niemiecki. Sam protektor, baron v. Neurath, jest zwolennikiem polityki pewnego umiarkowania, natomiast Niemcy sukcesy domagają się coraz to surowszych zarządzeń przeciwko Czechosłowacji.

Von Neurath zdziwił o tyle przeprowadzić swoją politykę, że władze niemieckie na ogół powstrzymują się od stosowania bardziej skrajnych form w ucisku fizycznym. Aczkolwiek w najbliższych miesiącach panuje surowy terror. Na ogół jednak terror fizyczny nie przybiera w protektoracie jaskrawych form, tak jak to ma miejsce w samych Niemczech — podlegała „Manchester Guardian”.

REKWIZYCJA BRONI.

BERLIN, 11.8 (PAT) — Niemieckie biuro informacyjne donosi z Pragi, że protektor Rzeszy wydał rozporządzenie, dotyczące posiadania broni na obszarze protektoratu Czech i Moraw. Rozporządzenie to ma na celu „zapobiec nadużywaniu broni i materiałów wybuchowych przez niepowołane osoby”.

ROZPORZĄDZENIE

Rozporządzenie nakazuje złożenie miejscowym władzom w ciągu 2 tygodni wszelkiej broni, części broni i amunicji. Wyrób broni lub materiału wybuchowego, pozostawienie na broń, wymagają zgody władz. Wszystkie pozwolenia na broń, lub jej używanie tracą ważność z końcem roku 1939. Za przekroczenie tego rozporządzenia grozi kara więzienia. Za posiadanie składu broni może być wymierzona kara śmierci.

NISZCZENIE POMNIKÓW.

PRAGA, 11.8. — Organ protektora „Der neue Tag” donosi, że rządowi czeskiemu został przedłożony do uchwalenia wniosek domagający się usunięcia wszystkich pomników b. prezydentów czeskich Masaryka i Beneša.

Równocześnie prasa niemiecka donosi, że w igłowie na Morawach ma nastąpić w dniu 20 b.m. uroczyste odsłonięcie pomnika „Orla Pruskiego”.

SMIERĆ ORLA.

PRAGA, 11.8. — Bezpośrednio po powrocie podsekretarza stanu przy urzędzie protektora — Franka, zostało wydane rozporządzenie usunięcia godła państwowego w pałacu b. ministerstwa spraw zagranicznych. Znaczący należy, że godło było dziełem jednego z najwybitniejszych rzeźbiarzy czeskich i wraz ze wspaniałą fasadą tworzyło architektoniczną całość. W dniu wczorajszym podczas zręczania godła zebrał się na dziedzińcu pałacowym tłum ludności, który ze łzami w oczach przypatrywał się barbarzyńskiemu niszczeniu dzieła sztuki.

Kalendarium

BUDAPEST. — Węgry w formie podległości, a minister spraw zagranicznych Cseky został w Salzburgu episkopowi Ribbentropowi krótko wizyta o charakterze prywatnym.

BUDAPEST. — Regent Horthy wyjechał wczoraj ze swej rezydencji w Gozdóce, udając się w podróż obywatelską przez łączonych obszarów górnych Węgier.

JERUZOLIMA. — Generał Barker, dowódca wojsk brytyjskich w Palestynie i Transjordanii, udał się samolotem do Egiptu, gdzie odbędzie rozmowę z gen. Wavell, dowódcą wojsk brytyjskich w Egipcie.

LONDYN. — Minister Halifax przyjął wczoraj rano w Foreign Office ambasadora Związku Radzieckiego, rozmowa trwała trzy kwadranse.

LONDYN. — Król Jerzy 6-ty powracając z rewid morskiej w Weymouth przybył w czwartek rano do Perth, skąd udaje się do zamku Balmoral.

LONDYN. — „Daily Herald” donosi, że książę Otto Habsburg w najbliższych dniach przybył do Londynu.

RZYM. — Minister Ciano przyjął na dłuższej audyencji ambasadora Japonii Sziraoki.

BURGOS. — Gen. Queipo de Llano powrócił wczoraj do Burgos i odwiedził ministra Jordana.

Sytuacja nie jest pomyślna dla osi.

Horoskopy na przyszłość nakazują konieczność obrony.

Wynurzenia Gayda na łamach „Giornale d'Italia”.

RZYM, 11.8 (PAT) — Komentując dzisiejsze spotkanie w Salzburgu ministra Ciano z Ribbentropem, Virginia Gayda zaznacza na łamach „Giornale d'Italia”, że spotkanie to oddawna było przygotowane i odpowiada rozmojowi sojuszu włosko-niemieckiego, przewidującego m. in. utrzymywanie wzajemnych kontaktów celem porozumienia się we wszystkich sprawach, dotyczących wspólnych interesów i ogólnej sytuacji europejskiej. Sojusz — kontynuuje Gayda — przewiduje ponadto powołanie stałych komisji pod przewodnictwem ministrów spraw zagranicznych. Spotkanie w Salzburgu ma więc na celu ustalenie współpracy już dotychczasowej i na dziedzinie wojskowej, jak politycznej i funkcjonowania sojuszu, jak i w dziedzinie ogólnej sytuacji europejskiej, która zaryso-

wała się po podpisaniu sojuszu w dniu 22 maja b. r. Sytuacja europejska, jak i poza europejską, nie mogą być uważane za zbyt pomyślne, i stwarzają one całkiem niejasne

horoskopy na przyszłość i nakazują konieczność obrony. Jest tedy rzeczą naturalną, że obaj ministrowie spraw zagranicznych będą rozważać szczególnie fakty i z mo-

żliwości, dokonyując rozległego przeglądu widnokręgu. Rozważane będą nie tylko sprawy obecne, ale również perspektywy na przyszłość.

ATAKINA POLSKĘ TRWAJĄ

Lebensraum tylko dla Niemców

Wszyscy inni mogą wygnać.

BERLIN, 11.8 (PAT) — Prasa niemiecka, podobnie jak w ub. środę, na naczelnych miejscach atakuje Polskę, usiłując przedstawić stronę polską jako rzekomego napastnika, który chce wywołać wojnę o Gdańsk. W braku argumentów, które mogłyby uzasadnić rzekomo-agresywny stosunek Polski wobec Gdańska i Rzeszy, prasa niemiecka („Voelksischer Beobachter”, „Berliner Boersen Ztg.”, „Morgenpost”, „Deutsche Allgemeine Ztg.” i inne) rozwałkowała artykuł jednego z polskich tygodników, którego wywody na temat stosunku polsko-niemieckiego, przedstawiane są jako wyraz całej opinii polskiej i miarodajnych czynników w Warszawie.

Zainicjowanie ataków na Polskę w prasie niemieckiej, które trwa zresztą od kilku dni, zaznaczyło się dziś najwidoczniej w związku z przemówieniem Forstera, do którego to mowy dzienniki niemieckie miały stworzyć odpowiedź, aby wyjaśnić znaczenie tego przemówienia.

ujęcia Wisły. Ta sama prasa pisze korespondent, która domaga się całego wchodu europejskiego, jako terenów wpływów niemieckich, nie chce się zgodzić na uznanie Gdańska jako terenu wpływów Polski Wy-

nikaliby ślad, konkluduje korespondent ag. „Radio”, że gdyby Niemcom udało się w jakikolwiek sposób zagarnąć Gdańsk, byłoby to punktem wyjścia do dalszych rewidynacji.

FRANCISZEK GLUGLA
 POLECA ZE SWYCH SKLEPÓW MIĘDZY
 INNEMI SPECJALNOŚCI SWEGO DOMU
KAWY · HERBATY W WYSMIENITYCH
WINA WĘGIERSKIE MSZALNE
 ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA Nr 3, TEL. 126-99
 PABIANICE, ZAMKOWA Nr 17, p. 340.

Ameryka buduje samoloty dla kilku państw europejskich

— NOWY JORK, 11.8. — Dopy wojny Stanów Zjednoczonych udzielił zezwolenia kilku firmom lotniczym na produkcję samolotów wojskowych na sumę stu milionów dolarów. Z tej sumy kosztom 21 milionów dolarów mają być zbudowane cztery obrotowe najnowszego konstrukcji, kilkunastomotowe ciężkie bombowce, za 37 milionów do-

larów kilkanaście lekkich bombowców a za pozostałe sumy lekkie samoloty wojskowego typu podlegowego. W oficjalnym komunikacie nie zostało podane dla jakiego państwa to zezwolenie zostało udzielone. W każdym razie, jak donosi prasa, chodzi tu na pewno o Anglię i Francję, lub też o państwa pozostające z nimi w ścisłych stosunkach.

Dodatkowy zaciąg ochotniczy do marynarki wojennej

— WARSZAWA, 11.8. — Minister spraw wojskowych zarządził dodatkowy zaciąg ochotniczy do marynarki wojennej. Szczegóły będą podane w obwieszczeniach, rozplakatowanych przez komendę rejonów

uzupełnień na terenie ok. 1, 4, 5, 7 i 8, oraz na obszarze nadmorskim. Termin wnoszenia podań ze strony zgłaszających się ochotników do dnia 15 września 1939 roku.

Przemył żydów do Palestyny przybrał niepokojące rozmiary.

— JERUZOLIMA, 11.8 (PAT) — Wobec coraz częstszych wypadków nielegalnego ładowania w Palestynie żydów, obustronnie znaczenie kary, stosowane wobec kapitanów i załóg statków, ułatwiających ten

proceder. W ciągu ostatnich 2 dni dwóch kapitanów zostało skazanych na kary więzienia w wysokości 9 miesięcy i 1 roku. 28 członków załóg tych dwóch statków skazano na 3 miesiące więzienia.

Niesamowity ożenek

Człowiek o stalowych płucach na ślubnym kobiercu

— CHICAGO, 11.8 (PAT) — Fred Snitte, noszący przydomek „Stalowe Płuca”, ożenił się z Teresą Larking. Snitte liczy lat 28, żona jego 28.

Snitte powrócił niedawno z Europy, gdzie udał się, celem wzięcia udziału w plebiscywie do Lourdes.

PARYŻ, 11.8. — Korespondent agencji „Radio” w depeszy z Berlina zwraca uwagę na okoliczność, iż mimo, że min. Goebbels w swym przemówieniu w Wenecji stwierdził, że kryzys europejski może być tylko wówczas rozwiązany, jeśli narody młode otrzymają całkowitą satysfakcję, prasa niemiecka nie chce uznać konieczności dla Polski posiadania wolnego

SPOTKANIE KRÓLÓW.

RZYM, 11.8 (PAT) — „Popolo di Roma”, powołując się na jedną z agencji amerykańskich, donosi z Soli, że według pogłosek, krążących w tamtejszych kręgach międzynarodowych, nastąpić ma w najbliższych dniach w Warnie spotkanie między królem Karolem rumuńskim i królem Borysem bułgarskim. Król Borys wyjechał już miał do Warny, aby powitać przybywającego króla Karola.

INTERWENCJA U MIKADA.

TOKIO, 11.8 (PAT) — Minister wojny Itagaki przyjął wczoraj w letniej rezydencji cesarza Hayama, gdzie słyszał obszerny raport z ostatnich ośmiu najwybitniejszych dowódców japońskich oraz przedstawił stanowisko kier. wojskowych na sprawę stosunku Japonii do obecnej sytuacji europejskiej.

ROZKUCJA ZDRAJCY.

— WARSZAWA, 11.8. — Pracownik fizyczny jednego z oddziałów wojskowych w Krakowie — Mieczysław Kot, został skazany przez wojskowy sąd obrotowy w Krakowie na karę śmierci za zdradę tajemnic na rzecz jednego z państw ościennych. Wyrok wykonano w dniu 9 sierpnia 1939 roku.

Wiadomości z „pola walki”

Ćwiczenia obrony lotniczej Anglii

LONDYN, 11.8. — Ministerstwo lotnictwa ogłosiło następujący komunikat: o godzinie 16 do 22.30 panowały nie warunki atmosferyczne tak, że o godzinie 22.30 przerywano czasowo operacje. Działania „nieprzyjacielskie” zostały wznowione rano o godzinie 5-ej. W czasie południowym „nieprzyjacieli” nie przedsięwzięli ani jednego nalotu.

Pomiędzy zatoką Wash a Grimsby rozkonano 14 ra dów, z których 6 zostało ospartych. Eskadra bombowców, która dotarła do Birmingham, została przez baterie przeciwlotnicze zmuszona do powrotu. W czasie dzisiejszych operacji ranach „nieprzyjacieli” atakował w nielicznych formacjach atakujący poniesł wielkie straty.

Anglia nie będzie rokowała z Japończykami pod presją

LONDYN, 11.8 (PAT) — Reuter donosi, iż rząd brytyjski nie przesłał żadnych nowych instrukcji ambasadorowi brytyjskiemu w Tokio. Stanowisko rządu bry-

tyjskiego, jak oświadczają w kołach urzędowych, nie uległo zmianie i rząd brytyjski nie będzie rokował z Japończykami pod presją.

Skoda bez planów

Tajemnice fabrykacji broni zniknęły

LONDYN, 11.8. — Rząd protektoratu przeżywa szereg trudności z zakładami Skody. „Evening Standard” donosi z Pragi, że trudności te dotyczą jeszcze obrząbki roku. Przed wstąpieniem wojsk niemieckich, uciekający inżynierowie tych zakładów, zabrali ze sobą wszystkie plany, dotyczące ciężkich dział, samolotów i innej broni wojskowej. Obecnie do zakładów Skody przybył cały sztab inżynierów nie-

mieckich, którzy starają się z fragmentów nielicznych modeli stworzyć całość pewnych jednostek uzbrojenia wojskowego. Jako najbardziej charakterystyczny fakt podkreśla się, że zakłady Skody wysłały do Anglii transport materiału wojennego, zamówionego w tych zakładach jeszcze przed rokiem.

Odweś za informację o ataku sercowym Mussoliniego

PARYŻ, 11.8 (PAT) — Haven donosi z Rzymu, że rzymski korespondent amerykańskiej agencji United Press, Elna został wydany z Włoch na osobisty rozkaz Mussoliniego. Elnowski posztawiono szereg wieńców kilka godzin na zatwierdzenie swych

spraw osobistych. Dział rano ma on opuścić granice Włoch. Wydalenie dziennikarza nastąpiło po ogłoszeniu przez Elnę za pośrednictwem „United Press” wiadomości o chorobie sercowej Mussoliniego. Biuro agencji w Rzymie zostało zamknięte.

Zderzenie parowozów na stacji w Tesowie

— TCZEW, 11.8. — W dniu wczorajszym ok. godz. 12-ej w polu nie wydarzył się na dworcu w Tesowie wypadek zdarzenia pociągu transzytowego z manewrującą na torach lokomotywą. Wskutek zderzenia pociągu został wyrzucony z parowozu pomocnik maszynisty Tomasz Toiser, który

znajdował bardzo ciężko obrażony i w stanie nieprzytomnym odwieziony został do szpitala. Innych ofiar w wypadku nie było, natomiast parowóz szczególnie manewrująca lokomotywa doznała dość poważnych uszkodzeń.

Jak powstał znany film? Od pomysłu do wykonania.

Interesujący wywiad angielskiego dziennikarza.

Na dowcipny pomysł wpadł pewien dziennikarz angielski, obecny na premierze filmu „Goodbye Mr. Chips”.

Kiedy zauważył, że w jednym rzędzie siedzą: autor powieści, według której nakręcono film — reżyser, oraz bohaterowie filmu: Robert Donat i Greer Garson, wpadł na pomysł zrobienia wywiadu z każdym z osobna — „jak się to stało, że są współtwórcami tego filmu”.

wszędzie. Hilton nie miał go już dawno, w Anglii i Ameryce szukano rękopisu bez powodzenia. I proszę sobie wyobrazić, że przed kilku miesiącami siedząc na lunchu z Robertem Montgomerym zwierza mi się z tego kłopotu, by usłyszeć:

„Ależ Sam! Ja mam ten manuskrypt. Dostałem go na gwiazdkę od żony”.

Robert Donat — bohater filmu:
Dla wielu ludzi jestem młodym akto-

ram czołową rolę i następnego dnia robiłam próbne zdjęcia. Uczucie zdziwienia — to śmieszne, prawda? — nie puszczało mnie przez cały czas. Ody powiedziano mi, że zagram rolę partnerki Donata w „Goodbye Mr. Chips” byłam zupełnie tak samo zdziwiona jak na początku. Donat mógł sobie wybrać każdą gwiazdkę filmową zamiast mnie, jest przecież znany i ma powodzenie. Gdy więc okazało się, że i Louis Mayer i

Nawet małe mieszkanie można przytulnie urządzić. Jadalnia w kuchni.

Stosunkowo wysoka cena mieszkań, zwłaszcza w nowych domach, zmusza wiele rodzin do wynajmowania mieszkań małych. Niekiedy trzeba przy tym zrezygnować z przyjętych form urządzenia wnętrza. Chodzi jednak o to, aby pomysły wykorzystania miejsca były realizowane w sposób estetyczny.

Do niezmiernie praktycznych pomysłów należy

połączenie kuchni z jadalnią.

Odpada wtedy ciągłe bieganie pani domu od stołu do kuchni. To rozwiązanie jest również praktyczne, gdy słońce w pokoju jest przeznaczony do pracy. Nie trzeba go wtedy przed każdym posiłkiem uprzątać.

Połączenie jadalni z kuchnią jest rzeczą niezmiernie łatwą. Pierwszym warunkiem tego urządzenia jest naturalnie bezwzględna czystość. Nie może być mowy o żadnych odpadkach, ściekach na ścianach i krzesłach brudnym naczyń i talerzach. Na wszystko muszą być odpowiednio urządzone, co w nowoczesnej kuchni nie trudno.

Jeżeli chodzi o estetyczną stronę, to mogą wchodzić w grę dwa typy urządzenia. Jeden nowoczesny — z nowoczesnych mebli lakierowanych, a drugi — mebli typu ludowego. Jedno i drugie dobrze pomysł nie będzie bardzo młode. Czy możemy ku chwale nowoczesnie czy też w stylu ludowym, w żadnym wypadku

nie zastanawiamy pieca parawanem.

Przez parawan tworzymy bowiem już pewną sztuczność podkreślając, że piec kuchenny jest tu niczym kompozycją. W pokojach przecież też mamy piece i obrotowe, na specjalną ozdobę, traktujemy je prawie jak dzieła sztuki. Nie ma więc powodu, byśmy w kuchni nie postawili takiego pieca.

Kuchnia winna być koniecznie jasna. Oena przyodziewamy futkami białymi, haftowanymi w kolorze kwiatki, lub kolorowymi, dostosowanymi do koloru mebli. Jeżeli wolimy meble nowoczesne wabi same meble zgrabne, niezbyt duże. Kierując się przyodziewamy haftowymi serwetkami. Do posiłków służy praktyczny obrotowy. O ile są małe dzieci, można się postawić do niej. — W tym wypadku wybieramy meble i najbarziej estetyczną

Jeżeli mamy meble w stylu ludowym, bardzo ładnie będą wyglądać

meble serwetki białe

wzorach ludowych dla każdego nakrycia oddzielnie. Obrządków kilimów, makatek na ścianach wieszak nie możemy. Odpowiednie natomiast będą półeczki zamknięte lub otwarte, na których umieścimy kilka ładnych okazyw ceramiki.

Ściany malujemy w kolorze jasnym — przy urządzeniu ludowym na białą, gdyż kolorze będzie umieszczać szalik w barwnych kolorach w wzorach ludowych. Lampa również musi być dopasowana do wnętrza — winna być najbarziej prostą i otwartą.

by dwa lub trzy światła.

W każdym razie wygląd kuchni będzie tym barziej efektowny im będzie barziej prosty.



Robert Donat jako Mr. Chips w różnych fazach jego życia.

Oto co mówi James Hilton — autor:

Byłem mało znanym dziennikarzem. Przez przypadek dostałem zamówienie na nowelkę do jednego z pism, z którymi współpracowałem. Nie miałem pomysłu. Ale gdy wybrałem się w sobotę na weekend rowerem, przejeżdżałem koło jakiejś starej szkoły. I stało się. Pomysł powieści powstał w ciągu chwili. Zostałem na wsi, przez cztery dni, by wrócić do Londynu z gotową powieścią, którą przedstawiłem redaktorowi. „Przecież to miała być nowelka!” wykrzyknął. „Oczywiście, ale może pan dla mnie poświęcić kilka godzin i przeczytać to, co przyniosłem” — odrzekłem. Przechylił, zamieścił w odcinku powieściowym, potem wydałem książkę. Dalszy ciąg zna Pan sam.

Reżyser Sam Wood:

Jak to było? Zna Pan chyba że słyszała Irvinga Thalberga, zmarłego przed dwu laty producenta i wiceprezesa wytwórni Metro Goldwyn Mayer? On to zakupił prawa do sfilmowania tej powieści, i uczynił to wtedy, gdy powieść sama była jeszcze mało — stosunkowo — popularna. Sidney Franklin (reżyser „Ziemii Błogosławionej”) uczynił zastrzeżenie, że on będzie reżyserem „Goodbye Mr. Chips”.

Tak więc nic nie zdawało się wskazywać na jakiegokolwiek realizowania tego filmu przez kogoś innego. Ale Thalberg zmarł, Franklin zaangażował na stanowisko producenta. I mnie przypadła w udziale zaszczytna misja stworzenia tego obrazu.

Wie Pan, manuskrypt tej powieści był mi konieczny potrzebny. Szukałem go

rem. Wieklem — może to i prawda, ale jeśli chodzi o moją karierę sceniczną i filmową — pracuję — w samym filmie — 9 lat.

Gdy występowałem w 1930 roku w teatrze, zawezwano mnie z Hollywoodu na test (próba fotogeniczności i umiejętności aktorskich). Tak się jednak stało, że nie mogłem przyjąć propozycji, choć była dla mnie korzystna. Natomiast w Anglii nie chcieli mnie wziąć do filmu. Zwyzyłem jednak, bo zwyciężył mój... śmiech, który spodobał się jednemu z potentatów londyńskiego przemysłu filmowego i wystąpiłem w kilku filmach.

Z partnerką powinienem wspomnieć o Marienle Dietrich, która była jedną cudzoziemką z którą grałem razem. Ostatnim przed „Goodbye Mr. Chips” filmem był film „Cytadela” (Złudzenia życia), który bardzo się podobał. Ogółem grałem na przestrzeni 9 lat... w 8 filmach. Wołę bowiem mniej zarabiał, natomiast stać na wysokości zadania pod względem artystycznym. Ten warunek postawiłem wytwórni MGM., z którą mam obecnie kontrakt na kilka lat.

GREER GARSON, BOHATERKA FILMU.

To mój pierwszy występ filmowy. Jestem jeszcze trochę zdziwiona tym wszystkim. Byłam, jak Panu wiadomo aktorką sceniczną, dość znaną. O filmie nie myślałam. Ale myślałam za mnie. Opowiadał mi pan Louis Mayer po podpisaniu kontraktu, że gdy przyjechał do Londynu nikt z zaprzyjanych aktorów scenicznych, których warto było zaangażować, nie ośmiąknął wymienić mego nazwiska.

Pan Mayer był na szlaku, w której gra-

Sam Wood i Robert Donat chcą mnie — oczywiście chętnie się zgodziłam — ale, niechże się Pan nie śmieje — jestem jeszcze teraz zdziwiona, że mi wieszają. Czy naprawdę dobrze zagrałam?

Pod koniec artykułu autor dodaje że panna Garson dostała po premierze kilka bardzo poważnych propozycji z Hollywood. Bardzo możliwe więc, że utrzymamy ją wkrótce już nie jako utalentowaną debiutantkę, ale jako wielką gwiazdkę.

PODSŁUCHANE MEDYCINA.

Młody pan Teofil studiuje medycynę. Jego znajomi, pani Ziuta, zwraca się do niego, aby zapisał jej jakieś lekarstwo na ból głowy.

— Droga pani — odpowiada pan Teofil — nie mogę zapisać pani żadnego lekarstwa, gdyż jestem dopiero na pierwszym roku studiów...

— Właśnie o tym — odpowiada pani Ziuta — są sądziłam, że zaczytać się uczę właśnie od głowy...

SPELNIONE ROJENIE.

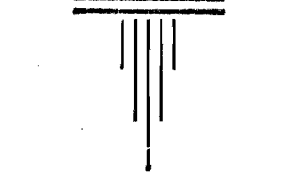
— Kiedy byłem dzieckiem — zwierza się Kajtuś przyjacielowi — marzyłem, by mieć ładną żonę! Tak że dwadzieścia stu złotych.

— No i marzenie, jak zwykle, nie spełniło się?

— E, to pan nie zna mojej żony. Miałem już chyba z pięćdziesiąt służących.

Mieczysław Lanowski

Błęktny książkę



Powieść

Powiedziała dyrektorowi, że na kolacje nie sejdzie już do sali jadalnej. — Ależ naturalnie każą podać na górę.

Spędziła wieczór samotnie, rozmyślając nad zdarzeniami dnia. Otworzyła notes i skonałowała, iż „Błęktny książkę” wraz z koflą znajduje się na swoim miejscu. Dziwnie zamigotał w jej oczach ten niesamowity kamień, jak gdyby blaskiem opowiadał swe dziwne dzieje.

Patrzyła weń chwilę jak urzeczona. Czyż doprawdy ten dziwny klejnot posiada moc dawania szczęścia? A smutny los Szymona? Jemu bliskość klejnotu nie przyniosła szczęścia. Dałby Bóg, żeby wyszedł.

Pani Alicja westchnęła.

Gdy położyła się do łóżka ogarnęła ją znużenie. Śniły jej się dziwne rzeczy lecz gdy wielkie jaśnie słońce zaszło do pokoju, obudziła się i wspomniła o wszystkich smutkach. Istnieje rzeczywistość, którą się teraz trzeba zająć.

Musi teraz sama znaleźć sobie miejsce w tym obcyro świecie. Postanowiła jednak przystosować się do panujących tu zwyczajów.

Zeszła nawet na plażę, ale upał słoneczny smęczył ją szybko. Na szczęście pod wielkim parasolem w cieniu naim znalazła sobie chłodniejszy kątek, skąd rozspodobał się przepiękny widok na morze i port w oddali.

Potem według przyjętego tutaj trybu życia została na plażowym na cociali. Zastala tu już liczne towarzyszywo, przypominające raczej turnie młód z bajeczne eleganckimi sylwetkami pań i panów, zaledwie a ledko podobnymi do żywych ludzi.

Spostrzegła także, że jest obserwowana, lecz rychło

przyzwyczala się do tego. Świerdzisz pewne bractwo w swej toalecie, wyjechała do miasta, by uzupełnić odpowiednimi zakupami swą garderobę.

— Ostatecznie, skoro już wyjechałam do Europy i jestem na Rivierze, muszę wypełnić zalecenia profesora Skoro to jest potrzebne dla zdrowia, postaram się niczytnie różnić od tych europejskich lalek z Rivierą.

Zeszła nawet na obiad do jadalni hotelowej.

Uprzejmy dyrektor hotelu zapytał, czy pozwoli, by obok sąsiad miejsce pewien emerytowany radca stanu, który slynie jako miły towarzysz, dowcipny, tudzież bardzo wytworny dantelman.

Zgodziła się skoro takie to panują zwyczaje.

Miły starszek rzeczywiście okazał się bardzo rozmowny, dowiedziela się od razu wiele o towarzyswie, bawiacym w tym najwytworniejszym hotelu Rivierą. Okazało się, że Cannes mimo pory letniej, gości wiele znakomitości.

— Dawniej sezon w Cannes rozpoczynał się znacznie później, ale obecnie nastąpiła moda letnich wyjazdów i kąpiel.

Podczas ich rozmowy do sali weszła jakaś wysoka, i trzeba przysnąć, przystojny mężczyzna. Przechodząc koło stoła, słyzył uśmiech zebraam i sąsiad miejsce opodal.

Alicja półświatłomie spojrzela na przybyłego, doznając dziwnego wrażenia, jakby jego twarz o wybitnie harmonijnych rysach była jej znajomą.

Brzolet o śniadej cerze i datnie przy tym błękitnych oczach, stanowczo wydał jej się znajomym. Dreasz jakby uświadomionego lęku smęcił jej spośdź.

— Ach jest i książkę Juan Rodryger de Capablancos —

ucieszył się starszek. Och to teraz rzadki gość na Rivierze.

— A kogo to jest? — zagadnęła od niechcenia.

— Jako nie słyszała pani? — zdziwił się radca. To jeden z najbarziej wojowniczych arystokratów hiszpańskich. Przeszył tu zdaje się w jakiejś nieco tajemniczej misji. Tu do niego starszek zniżył głos, niemal do szepotu. Złazę się, że był w Genewie w celu przeprowadzenia zakupu znacznego ilości broni dla wojsk walczących w Hiszpanii. Jeśli go to zaprzęć odpowie naturalnie, że to nieprawda i że w Cannes zatrzymał się całkowicie prywatnie, dla kuracji i wypoczynku. Ale w tym coś się kryje, to niespokojny duch, a przy tym bardzo piękny mężczyzna i jakże miły. Nazwała go to „Błękitnym książkiem”. Świadk chodził taki smutny, bo podobno rodzic uwieścił terroryści. Nie chce z nikim rozmawiać o tym, ale jeżeli pani sobie życzy, to go przedstawię. Bardzo interesujący człowiek.

— Ach nie, doprawdy tak niechętnie zawieram nowe znajomości. — Alicja uchyła tej wymówki, bo istotnie kłóła się tej znajomości.

Jest coś dziwnego w tym człowieku. Przecież pierwszy raz go widzi w życiu, a jakby już gdzieś kiedyś znała. Właśnie przeszedł koło niej i usiadł na tarasie i chociaż pozornie nie zwrócił na nią uwagi, pograżony w myślach i zapatrzony w dal morza, jednak emanował z niego jakiś siód. Narzucił rybkę.

Rozmowa została na łono tory. Starszek opowiadał o swojej przeszłości i dawnych sukcesach, gdyż był dyrektorem jednego z banków francuskich. Leos myśli Alicji wracają uparte do dziwnego nieznajomego.